

Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu

Posiedzenie nr 44 w dniu 20-06-2013

12 punkt porządku dziennego:

Informacja bieżąca.

Poseł Zbyszek Zaborowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O jedną sprawę chciałbym zapytać pana ministra. To jest kwestia sytuacji osób niepełnosprawnych. Zdarza się tak, że renta socjalna jest jedynym dochodem osoby niepełnosprawnej. W przypadku osób, które nie mogą pracować zawodowo, ta renta jest dzisiaj poniżej 700 zł brutto i niestety nie podlega ochronie w przypadku egzekucji tytułów wykonawczych, na przykład z tytułu zaległości czynszowych.

Jest pewna niesprawiedliwość, wydaje mi się, ponieważ zgodnie z Kodeksem pracy ochronie podlega 1600 zł minimalnego wynagrodzenia dzisiaj i w sytuacji osób pracujących zawodowo ta ochrona, wydaje się, jest na znacząco wyższym poziomie. W przypadku renty socjalnej można dochodzić 25%, egzekwować do 25% wysokości renty socjalnej. Czy zdaniem rządu nie byłoby dobrze znowelizować odpowiednie przepisy prawne, tak aby osoby, które nie mogą pracować zawodowo, których jedynym dochodem jest renta socjalna, nie były pozbawiane w takich nadzwyczajnych sytuacjach tego podstawowego, minimalnego źródła dochodów? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam takie wrażenie, jakbyśmy dyskutowali o dramatycznie różnicowanej Polsce w 2005 i w 2013 r., jeśli chodzi o ubóstwo.

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Pod względem biedy.)

Pod względem biedy. Z twardych danych, które konsultowaliśmy z panem posłem Kuźmiukiem, wynika jasno, że te dane są porównywalne, chociaż tendencja - i to nas niepokoi - jest nieco wzrostowa w porównaniu z tym, co miało miejsce w latach...

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: 400 tys. osób żyjących w ubóstwie.)

Ale to miało miejsce również w tamtym czasie. Nie żyjemy w dwóch różnych Polskach, szanowni państwo - nie żyjemy w dwóch różnych Polskach. Mimo dekonunktury gospodarczej, mimo tego, co się dzieje, staramy się, o tym mówiła moja koleżanka, tak rozkładać akcenty na pomoc różnego rodzaju, aby, w miarę naszych możliwości, nikogo nie pozbawić wsparcia. To zależy, jak czytamy te dane. Ja się zgadzam z panią posłanką Kochan, jeśli chodzi o dane, które przytacza, w dużej mierze, bo one są też prawdziwe - nie są nieurzędowe, ale one wynikają z badań. Czy wyłącznie to tylko, co jest urzędowe, jest prawdziwe? Nie. Te dane też wynikają z przeprowadzonych analiz i badań. Sądzę, że nie możemy ich też pozostawiać bez konkretnego komentarza.

Natomiast chciałbym się odnieść do jeszcze jednej rzeczy, do wiodącego tutaj tematu, a mianowicie do tego, co się stanie 1 lipca. Proszę państwa, chcę zwrócić uwagę, że w roku 2010, kiedy weszły te nowe obowiązujące do 1 lipca zasady, mieliśmy najpierw skok z 437 tys. świadczeniobiorców do 820 tys. - w 2010 r. - natomiast w 2012 r. jest to wzrost o 100%: 1672 tys. świadczeń. Państwo zdajecie sobie sprawę z tego, że kryterium dochodowe, to, co było przedtem brane pod uwagę, będzie obowiązywać na nowo, natomiast nie może być tak, wiemy o takich sytuacjach i one naprawdę są patologiczne, że wnuczek mieszkający w przysłowiowym Krakowie pobiera środki dla babci, która mieszka w Gdańsku. Takie sytuacje miały miejsce i my porządkujemy to, dlatego że żaden system nie wytrzyma takiego funkcjonowania. Żaden system tego nie wytrzyma. Pozwalam sobie o tym mówić dlatego, że po prostu powrócimy do sytuacji, która miała miejsce wcześniej, a mam wrażenie, że nie wszyscy chyba chcieliby to w ten sposób rozumieć i traktować.

Były inne pytania, szczegółowe. Ja odpowiem na nie na piśmie, też dlatego, że kończy się mi czas. Natomiast chcę zapewnić, że - mówiła o tym pani minister Seredyn - zamiarem ministra pracy i polityki społecznej w tym zakresie jest sukcesywne poszukiwanie środków i kierowanie ich do tych środowisk i tych grup, które najbardziej potrzebują wsparcia. I nie jest prawdą, że dotyczy to osób starszych głównie, bo dzisiaj problem w Polsce mają młode małżeństwa z dziećmi, którym najtrudniej się znaleźć w rzeczywistości, jeśli chodzi o mieszkanie i jeśli chodzi o kwestie normalnego funkcjonowania. A więc na nich będziemy koncentrować się przede wszystkim, oczywiście nie zapominając o innych grupach, szczególnie o seniorach, którzy też są grupą wymagającą traktowania jak najbardziej poważnego ze strony rządu i samorządu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)